

MATEUSZ TUTAK
UKSW WARSZAWA
ORCID 0000-0001-6517-0068

„MŁODZIEŃCZE, TOBIE MÓWIĘ WSTAŃ!” (ŁK 7,14). ODNOWA DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY W POLSCE INSPIROWANA ADHORTACJĄ *CHRISTUS VIVIT*

Wstęp

Biblijny scena rozgrywająca się na ulicach miasta Nain, w której Jezus wskrzesza młodzieńca, równie dobrze mogłaby się rozegrać we współczesnej scenerii. Wielu młodych ludzi XXI wieku dla swoich rodziców, wychowawców, katechetów, duszpasterzy wydaje się być bez życia. Także dziś w tę sytuację chce wkroczyć Jezus i powiedzieć młodemu człowiekowi: „Młodzieńcze, tobie mówię wstań!” (Łk 7,14). Tamtego chłopca nie znamy, wiemy tylko że był „jedynym synem matki, która była wdową”. Był jej jedyną nadzieją, był jej przyszłością, był jej życiem. A kim jest dzisiejszy młodzieniec i dlaczego on w ogóle leży? Jak dziś przemówiłby do niego Jezus? Komu powierzyłby los wskrzeszonego młodego człowieka?

W niniejszym opracowaniu inspiracją do odpowiedzi na powyższe pytania będzie adhortacja *Christus vivit*. Jest ona zwieńczeniem przygotowań terenowych¹, badań empirycznych², spotkań presynodalnych³ i wreszcie samego XV Zwyczajnego

¹ Najpierw do diecezji i zgromadzeń zakonnych zostały rozesłane ankiety, na podstawie których tworzono raporty krajowe obrazujące działalność duszpasterską wśród młodzieży. Tomasz Wielebski, *Adhortacja „Christus vivit” inspiracją dla rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce*, w: „Warszawskie Studia Pastoralne” 2 (48) 2020, s. 7-57.

² Istotnym elementem empirycznych przygotowań do synodu była ankieta internetowa skierowana do młodzieży całego świata. Mateusz J. Tutak, *Młodzi przed Synodem. Analiza ankiety internetowej w świetle konkluzji dokumentu presynodalnego*, w: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Ochotny P., Tutak M., Wielebski T. (red.), Warszawa 2018, s. 177-196. Mateusz J. Tutak, *Młodzi o sobie i duszpasterstwie w świetle badań i dokumentów presynodalnych*, w: *Młodzi wobec wiary i powołania*, Draguła A. (red), Szczecin 2020, s. 121-134.

³ W Rzymie, w dniach 19-24 marca 2018 roku, odbyło się spotkanie presynodalne, na którym 300 młodych ludzi z całego świata przygotowywało dokument dla Ojców Synodalnych, który ma odzwierciedlić konkretne realia, wiarę i doświadczenia młodych ludzi na świecie.

Zgromadzenia Synodu Biskupów w 2018 roku na temat „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”. Celem niniejszego opracowania jest podtrzymanie entuzjazmu adhortacji *Christus vivit*, która zachęca młodzież, duszpasterzy, wychowawców i katechetów do budowania duszpasterstwa XXI wieku. Współczesna rzeczywistość tworzy bowiem doskonale okazje dla duszpasterstwa, by wyjść do młodego człowieka i zaproponować mu coś wartościowego, coś innego niż oferta świata. Istotne jest, by dostrzec te szanse i je odpowiednio wykorzystać. Taki jest właśnie cel niniejszego opracowania: zarysowanie najważniejszych wymiarów życia młodego pokolenia i wskazanie kilku głównych działań, jakie mogą być duszpasterską szansą dla Kościoła.

Socjologiczne tło życia religijnego i społecznego współczesnej młodzieży

Wraz z gwałtownym rozwojem społeczeństw, do którego niewątpliwie przyczyniła się najpierw rewolucja francuska, później przemysłowa a teraz cyfrowa, zwiększa się paleta opcji, wśród których można dokonywać wyborów. Jednocześnie w świecie bezprecedensowej szybkości zmian wszystko staje się płynne i nieprzewidywalne, nie ma w nim pewnych rozwiązań, punktów odniesienia, gotowych wzorów, oczywistych prawd i autorytetów. Są to zmiany bardzo dynamiczne, wręcz dramatyczne, o czym świadczy pewien konstrukt teoretyczny, stworzony przez Petera Bergera i rozwinięty przez Ulricha Becka.

Tradycyjnie społeczeństwa oparte były na pojęciu „losu”, „przeznaczenia”, „Opatrzności”. Z perspektywy socjologicznej ważniejszą od jednostki była społeczność, w której ta jednostka się wychowywała, w której żyła, pracowała i realizowała się. Jej status społeczny i życiowe decyzje były przewidywalne i oczywiste, bo w dużej mierze determinowane przez tradycyjną wspólnotę (*Gemeinschaft*). Inną perspektywę daje społeczeństwo „wyboru”, w którym młody człowiek jest zmuszony do nieustannego podejmowania istotnych decyzji, takich jak szkoła, zawód, małżonek, miejsca życia i pracy. Tym, co determinuje działanie jest arbitralna wola, oparta na kalkulacjach, jak najlepiej odnaleźć się w nowoczesnym społeczeństwie (*Gesellschaft*).

Młoda jednostka ma do dyspozycji poszerzającą się wraz z procesem globalizacji i cyfryzacji paletę dostępnych opcji. Jest wręcz nieustannie przymuszana, by wybierać nowe wartości, normy, wzory zachowań, rytuały czy style życia. Pluralizm zakłada jednak także relatywizm, czyli przekonanie, że wszystko jest względne i zależy od własnej interpretacji, że nie ma w pełni akceptowalnych, czytelnych i stałych społecznych norm. Wszystko staje się płynne, nieprzewidywalne, a więc nie ma pewnych rozwiązań, punktów odniesienia, gotowych wzorów, oczywistych prawd czy tradycyjnych autorytetów. Jednostka sama musi sobie stworzyć swój świat odpowiedni do nowych sytuacji i wyzwań, sama musi tworzyć własne strategie i wzory życia. Są to działania obarczone sporym ryzykiem, które człowiek nie do

końca jest w stanie kontrolować. Szybko bowiem okazuje się, że to, co miało być dla jednostki wolnością „wyboru”, przynosi traumę „ryzyka”. I tak społeczeństwo wyboru okazało się społeczeństwem ryzyka, a to w przypadku młodych ludzi, nieprzygotowanych do realnego życia, budzi rzeczywisty lęk.

Zalęknieni w budowaniu tożsamości

Ryzyko, które było wpisane w kondycję człowieka jako jednostki eksplorującej świat, staje się dziś jedną z największych traum współczesnego młodego pokolenia. Nie jest już traktowane jako część życia, ale stało się głównym wrogiem realnej codzienności. Strach i obawa przed niepowodzeniem powoduje, że młody człowiek nie podejmuje w swym życiu ryzyka. Nie zachęcają do tego sami dorośli wykazujący wobec dzieci nadmierną ostrożność, chroniąc je od jakichkolwiek sytuacji ryzykownych. Od najmłodszych lat młody człowiek dowiaduje się, że ryzyko może doprowadzić do porażki, rozczarowania czy kolejnego zagrożenia. A na to nie jest odpowiednio przygotowany, nie dysponuje wystarczającym zapleczem emocjonalnym bądź wsparciem otoczenia. Dlatego porażka czy możliwość popełnienia błędu w ogóle nie wchodzi w grę. Miejscem na podejmowanie ryzyka staje się świat wirtualny, zwłaszcza gry komputerowe, w których w sposób bezpieczny można eksperymentować ze swymi decyzjami. Pojawia się jednak fundamentalne pytanie, w jaki sposób młodzi ludzie, stroniąc od ryzyka, bólu czy porażki będą konstruować swoją tożsamość. Budowanie tożsamości to wyznaczanie sobie granic, a jak je ustalać, jeśli się ich nie przekracza?

Okazuje się, że kwestia budowania swojej tożsamości przestaje interesować młode pokolenie. W świecie, w którym wszystko można, który jest ambiwalentny i pełen sprzeczności nie ma sensu tworzenie czegoś trwałego. Imperatywem staje się wybór tego, co będą mieli tu i teraz, od razu, szybko, bezboleśnie, bez konsekwencji, bez refleksji. Wartością centralną staje się własne „Ja” jednostki⁴. Młodzi szybko się zorientowali, że można skoncentrować się na sobie samym, na zaspokajaniu własnych potrzeb i nieograniczonej samorealizacji. Sprzyja temu łatwość życia, nastawienie na ciągłe zmiany i konsumpcjonistyczne poszukiwanie przeżyć. Chcąc być szczęśliwymi tutaj, w doczesności, młodzi skupiają się na zaspokajaniu potrzeb podstawowych, zapominając o wartościach wyższych, wzniosłych i tych skierowanych na innych. W tym gąszczu dostępnych ofert, młody człowiek będzie więc wybierać w sposób przypadkowy i nieprzemyślany to, co mu akurat pasuje, co nie wymaga odpowiedzialności, za to pozwala żyć chwilą i z niej jak najwięcej czerpać dla siebie⁵.

⁴ Zob. Ewa Sowa-Behtane, *Młodość ponowoczesna*, Kraków 2015, s. 36.

⁵ Zob. Leon Dyczewski, *Tożsamość religijna*, w: *Tożsamość religijna w nowoczesności*, Dyczewski L., Jurek K. (red.), Lublin 2015, s. 16.

Indywidualne potrzeby jednostki stają się głównymi motywatorami życiowych decyzji i codziennych zachowań. Tożsamość budowana jest przypadkowo na podstawie tego, czego jednostka doświadcza w uogólnionym świecie, kreowanym na zewnątrz poza jednostką, coraz częściej w atrakcyjnym i pożądanym świecie mediów⁶. Do tego jednak trzeba być elastycznym i otwartym na to, co nowe, co chwilowe, co powierzchowne i co tak naprawdę praktycznie nieznanne. Taka swoboda wymaga jednak unikania wszelkich ograniczeń takich jak wiara, sentymenty czy więzi. To jednak oznacza także, że niepożądane są trwałe i zobowiązujące relacje. Młody człowiek skazuje się tym samym na samotność.

Osamotnieni w świecie realnym

Młoda jednostka jest niejako przymuszona, by tworzyć swoją adekwatną do nowych sytuacji i wyzwań biografię, która już nie będzie oparta na schematach, wpisanych – jak to było w społeczeństwie losu – w determinantę rodziny, płci, zawodu, regionu czy narodu. Dziś musi sama tworzyć swoją strategię życia, biorąc całkowitą odpowiedzialność za jej rezultaty. Ta zdawałoby się uwalniająca możliwość dokonywania wyborów, którą oferuje współczesne społeczeństwo powoduje, że życie staje się piętnem poczucia odpowiedzialności za własny los w niepewnej przyszłości. Nikt tych decyzji nie podejmie w zastępstwie, a młoda jednostka pozostaje z nimi osamotniona, co często powoduje dramatyczne skutki. Nie jest bowiem odpowiednio przygotowana na wyzwania, które przed nią się stawia. Społeczeństwo nie daje w pełni akceptowalnych, czytelnych i stałych społecznych norm, ani wskazówek, jak je osiągać. Bez odpowiedniego doświadczenia nie umie sobie radzić z napięciami obecnymi w procesie decyzyjnym czy z kryzysami wynikającymi z ewentualnej porażki. Brakuje jej najbardziej oczekiwanego wsparcia ze strony rodziny, w której każdy z członków zajęty jest własnymi sprawami.

W Adhortacji Ojciec Święty zwraca szczególną uwagę na kwestię samotności w rodzinie, celnie diagnozując, jak różne doświadczenia w tym zakresie mają dziś młodzi. Skrajną sytuacją jest konflikt pokoleń oparty na wrogości; zaś łagodniejszą wersją jest obojętność, w której młody człowiek jest pozostawiony sam sobie. Inny typ relacji rodzinnych obserwuje się tam, gdzie dochodzi do odwrócenia wzorców, a styl życia młodego pokolenia, nazwany przez Franciszka „fałszywym kultem młodości”, staje się dla dorosłych punktem odniesienia w samorealizacji (ChV 180-184). W rodzinach można dostrzec także relacje oparte jedynie na emocjach, bez przekazywania zasad, wartości, kultury czy wiary (ChV 80). Ta krótka charakterystyka relacji rodzinnych pokazuje, gdzie jest pierwsze źródło samotności młodego pokolenia. Paradoksalnie jednak dom, w którym samotność przyjmuje

⁶ Zob. Hanna Świda-Zięba, *Młodzi w nowym świecie*, Kraków 2005, s. 15.

tak różne oblicza, staje się miejscem, w którym młody człowiek spędza coraz więcej czasu, jednocześnie jednak wyobcowując się ze świata realnego.

Zagubieni w świecie cyfrowym

Ucieczka przed ludźmi w świat mediów jest strategią na niezależność w konstruowaniu własnej biografii. Media, zwłaszcza cyfrowe, stają się głównym miejscem rozrywki i quasi-relacji. Jednocześnie jednak, co zostało zauważone w adhortacji, specyfika środowiska cyfrowego czyni z niego obszar samotności (ChV 88). Rozwój technologii cyfrowej spowodował, że młody człowiek bardzo dużo czasu spędza w domu, otoczony różnego rodzaju elektroniką. Spełnia ona co najmniej kilka, istotnych z punktu widzenia charakterystyki tej generacji, funkcji:

- a. komunikatory i portale społecznościowe mają umożliwić nieustanny kontakt z rówieśnikami. Nie są to jednak relacje międzyludzkie w pełni spontaniczne, wzajemne ani symboliczne. Reżyserują je media, ograniczając technologicznie i opierając na podlegających konsumpcji znakach⁷;
- b. gry, dzięki wysokiej technologii graficznej oraz przemyślanej i prostej fabule upodabniają się do świata rzeczywistego, który mają zastępować. Przez to świat rzeczywisty jawi się jako nieprzyjazny i niezrozumiały, zaś sieć i to, co wirtualne, postrzegane jest jako autentyczne, bezpieczne, swojskie. Jest to swoista ucieczka od prawdziwego życia w nierealny świat fantazji. W ten sposób tworzy się wirtualne środowisko, w którym można bezpiecznie podejmować ryzyko, tak niewskazane w świecie realnym;
- c. ponadto, dostępność informacji i obrazów powoduje „zalew” wrażeń i doznań, które dają złudzenie wszechwiedzy, uczestnictwa w świecie globalnym czy obecności w życiu innych osób (np. celebrytów). Nadmiar tych bodźców staje się jednak balastem, który z wieku niewinności zanurza w świat dorosłych spraw i problemów, finalnie zatapiając do świata przedwczesnej dojrzałości.

Ów świat mediów, komunikatorów i gier komputerowych wydaje się fascynujący i atrakcyjny, jednak można domniemać, że wcale tak nie jest odbierany przez samych młodych. Dla nich jest to świat codzienności, wokół którego toczy się życie. Nie znają i nie mają wokół siebie innego tak „fajnego”, prostego i bezpiecznego świata. Nie doświadczyli, jak fascynującą przygodą może być realne zadziwienie światem, poznawanie ludzi czy odkrywanie siebie i swojej drogi.

⁷ Jean Baudrillard, *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, Warszawa 2006, s. 219.

Duszpasterstwo młodzieży szansą dla Kościoła

Z powyższego opisu rodzi się obraz młodych ludzi, którzy jeszcze nie weszli na tę drogę, a już czują się załęknieni, zagubieni, osamotnieni i skazani na cyfrowy świat. Jak wyjaśnia papież Franciszek, cytując w adhortacji *Dokument Przesynodalny*, tę trudną do zrozumienia rzeczywistość doskonale rozpoznaje Chrystus. Dostrzega bowiem „rany ich osobistych porażek, zniweczonych pragnień, dyskryminacji i niesprawiedliwości, braku poczucia, że są kochanymi i uznanymi”, a także „rany moralne, ciężar własnych błędów, poczucie winy z powodu pobłądzenia”⁸.

Przed tak doświadczonym młodym człowiekiem chce stanąć dziś Jezus, by zaoferować „swoją przyjaźń, ulgę, swoje uzdrawiające towarzyszenie” (ChV 83). Posługuje się w tym Kościołem, który ma być „Jego narzędziem w tej drodze ku wewnętrznemu uzdrowieniu i pokojowi serca” (ChV 83). Co ciekawe, Ojciec Święty patrzy jeszcze dalej i nie tylko widzi Kościół, który pomaga młodym, ale także młodych, którzy pomagają Kościołowi. Młodzi potrzebują wsparcia Kościoła w otwarciu się na pełnię życia i radość służby. Jednocześnie mają szczególne miejsce w odnowie młodości tego Kościoła (ChV 95-98). Gdy bowiem czują się prawdziwie częścią Kościoła mogą mu pomóc „otworzyć się na nową Pięćdziesiątnicę i rozpocząć etap oczyszczania i zmiany” (ChV 102).

Tymczasem faktycznie obserwuje się proces odwrotny – odsunięcia i zniechęcenia młodego człowieka wobec Kościoła. Wynika on z postępującego procesu deinstytucjonalizacji, który zachęca do krytyki Kościoła za niezrozumiały język, za oderwanie od życia czy wygórowane oczekiwania moralne⁹. W efekcie rozwijają się postawy dystansowania wobec wszystkiego, co wiąże się z Kościołem instytucjonalnym. Dlatego tak popularna staje się postawa: „wiara – tak, Kościół – niekoniecznie”. W ten sposób jednak zmniejsza się skuteczność przekazu norm i wartości religijnych, a poszukiwanie Boga, doświadczenie sacrum i rozwój duchowości odbywa się w sposób indywidualny, poza Kościołem. W jego miejsce pojawiają się nowe motywy życiowych decyzji i codziennych zachowań, kryjące się pod hasłami wolności, tolerancji, pragmatyzmu czy sukcesu.

Wielu młodych przestało więc czegokolwiek oczekiwać ze strony Kościoła. Nie spodziewa się pełnego zapału wezwania do nawrócenia i nie czeka na entuzjastyczne zaangażowanie. Więcej, często chcą, by zostawiono ich w spokoju, bo Kościół irytuje (ChV 40), bo zamiast słuchać – osądza (ChV 41), bo zamiast uczyć pokory – obsesyjnie o coś walczy (ChV 41). Ci zaś, którzy chcą być w Kościele i aktywnie się w nim angażować jasno wskazują, że chcieliby Kościoła, który będzie mniej skupiony na instytucji, a bardziej pokaże się miejscem spotkania z żywym Jezusem. Z dokumentów przygotowujących do Synodu wynika, że młodzi pragną Kościoła, który jako świadek tego, czego naucza, będzie przede wszystkim wskazywał drogę do

⁸ Dokument Spotkania Przesynodalnego Młodych, Rzym (24 marca 2018), I, 67.

⁹ Zob. Leon Dyczewski, *Tożsamość religijna...*, s. 18.

świętości (ChV 39-41), zamiast koncentrować się na samym sobie. Oczekują, że ten Kościół odzyska pokorę, uznając błędy i ujawniając słabość, a wraz z potępieniem tego, co było złe, wyrażać będzie prośbę o przebaczenie.

Warto zauważyć, że te postulaty są werbalizacją oczekiwań, które wpisują się w idealistyczną potrzebę autentyczności i szczerości charakterystyczną dla wieku młodzieńczego. Dlatego młodzież intuicyjnie szuka Kościoła, bo szuka tych, którzy pomogą jej zbudować swoją tożsamość na mocnych fundamentach. Odpowiednio stymulowana szybko orientuje się, że postmodernizm pozostawia ją samej sobie w chaosie prawd, pluralizmie wartości i permissywnym moralnym. Brak w takim świecie jednoznacznych zasad, według których należy postępować, brak wyraźnych wzorców i postaw, które warto naśladować.

Tutaj rodzi się szansa dla Kościoła jako środowiska, które będzie wzmacniało młodych w budowaniu ich tożsamości, opartej na solidnych korzeniach i wielokrotnie zweryfikowanej ciągłości. Takim właśnie powinien się on ukazywać: zakorzenionym w przeszłości, odnajdującym się w teraźniejszości i otwartym na przyszłość. To dlatego Kościół jest w stanie zafascynować młode pokolenie i swym wewnętrznym entuzjazmem sprawić, by wyrwało się ze swego dotychczasowego świata. Świata, w którym nawet podstawowe pojęcia takie jak dialog czy tolerancja są wypaczane i źle rozumiane. W tym kontekście Kościół powinien przypominać, że nie boi się różnorodności i że jest w nim miejsce dla wszystkich. Młodzi bowiem chcą Kościoła, który będzie świętował ludzką godność, a co za tym idzie odmienność i wyjątkowość każdego człowieka.

Już po tych kilku wskazaniach widać, że Kościół wciąż dysponuje odpowiednim zapleczem strukturalnym i kapitałem społeczno-kulturowym, by zaproponować młodemu pokoleniu to, czego żadna inna instytucja nie jest w stanie zaoferować. Nie ma bowiem wielu instytucji, które są w stanie dostrzec i odpowiednio zagospodarować różnorodność potrzeb, zainteresowań i oczekiwań, jakie wyraża młodzież. Jest wielu młodych ludzi, którzy chcą poszukiwać wiary, którzy chcą służyć innym albo po prostu coś zmienić w swym życiu. Różne też są ich oczekiwania. Jednych będzie pociągało bycie we wspólnocie, a innych możliwość rozwijania swoich zdolności. Jedni chcą się dzielić swoją wrażliwością artystyczną, zaś inni dążyć do harmonii z naturą (ChV 84, 225-228). Owszem, także instytucje świeckie proponują spełnienie tych specyficznych pragnień młodego człowieka. Istota wyjątkowości oferty duszpasterskiej powinna polegać na tym, że realizacja różnorodnych potrzeb wpisuje się w całościową formację człowieka, która uwzględnia jego wszystkie wymiary. W ten sposób odpowiednio skomponowana oferta duszpasterska będzie służyła nie tylko ewangelizacji młodego człowieka, ale także pomocy w odkrywaniu jego indywidualnego powołania.

Wskazania dla duszpasterstwa młodzieży

Konieczne jest jednak właściwe ukierunkowanie duszpasterstwa młodzieży, które ma szansę stać się środowiskiem relacji, przeżywanych w atmosferze bliskości, autentyczności, zaufania, bezpieczeństwa, dialogu i braterstwa (ChV 38). Istotną rolę duszpasterza, wychowawcy czy katechety w tym duszpasterstwie powinno być towarzyszenie młodemu człowiekowi w wypracowaniu własnej i spójnej wizji świata, która będzie prowadzić do dojrzałej osobowości i świętości. Religia ma być dla młodych ludzi propozycją, by integrować różne sfery życia, nadając im sens i nowe znaczenia. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na naturalną ciekawość świata, która powinna być motorem działań młodych ludzi i przez to może stanowić dobrą bazę do oddziaływań duszpasterskich. Nastolatek próbuje zrozumieć ten świat, poznać jego mechanizmy i odkryć najgłębsze tajemnice. Chce bowiem odnaleźć w nim swoje miejsce i sposób, w jaki będzie się realizował w życiu. Jest to pierwszy, znaczący krok w kierunku autonomii i samodzielnego poszukiwania prawdy. Prawdy dotyczącej także wiary, której będzie dopiero szukał albo którą na nowo odkryje w wierze domu rodzinnego. Tych ważnych momentów z życia młodego człowieka nie wolno przeoczyć osobom, które chcą mu rozumnie towarzyszyć w odkrywaniu jego własnej drogi powołania. Pojawia się jednak kwestia, jak właściwie wykorzystać te naturalne okazje, które ukazują się przy spotkaniu z młodym człowiekiem. Poniższe wskazania niech będą inspiracją do poszukiwania własnej drogi towarzyszenia współczesnej młodzieży.

Wspierać bliską obecnością

Pierwszą zasadą wartą odnotowania jest „bycie blisko”. Jest ono odpowiedzią na zabieraną młodym radość życia chwilą i poczucie bycia kochanym. Komercjalizacja powoduje bowiem, że młodzi ludzie coraz mniej potrafią „cieszyć się małymi darami każdego dnia, (...) zatrzymać się na rzeczach prostych i przyjemnych, jakie napotykają na każdym kroku” (ChV 146). Stawiane im są coraz to nowe oczekiwania, proponowane coraz to nowe produkty, tworzone coraz to nowe zasady. To wszystko powoduje, że zabiera się młodzieży radość bycia młodym. Tymczasem duszpasterstwo powinno ukazywać, jak być tu i teraz, jak cieszyć się każdą chwilą, jak dostrzegać jej piękno, jak najlepiej ją wykorzystać (ChV 144). Dopiero bowiem żyjąc w pełni dniem dzisiejszym zaczyna się droga realizacji marzeń (ChV 148).

Przeszkodą na niej jest jednak pustoszące poczucie bycia niekochanym. Dlatego duszpasterstwo ma szansę stać się jednym z niewielu środowisk, w których młody człowiek poczuje wsparcie i odkryje, że jest naprawdę cenny, znaczący, ważny. Tak budowane relacje w duszpasterstwie mają przypominać, że dla Boga każdy z młodych ludzi jest szczególnie ważny i kochany (ChV 115).

Wielokrotnie takiego wsparcia młodzi ludzie nie doświadczają w swoich naturalnych środowiskach. Dlatego tak często zamykają się w sobie, odpowiadają

agresją albo odnajdują inne środowiska, faktycznie stanowiące zagrożenie dla ich prawidłowego rozwoju. Duszpasterstwo młodzieży powinno tworzyć przestrzeń, gdzie dorastający człowiek w relacji bliskości doświadczy zrozumienia, akceptacji i pomocy. To, czego młodzi oczekują to towarzyszenie w kształtowaniu siebie i w odpowiedzialnym wejściu w świat dorosłych. Szukają więc wsparcia kogoś, kto przyjdzie z pomocą, porozmawia, wyjaśni i podpowie¹⁰.

Zasada bliskości jest ważna, gdyż tylko będąc blisko spraw młodzieży można im pomagać w krytycznym podchodzeniu do otaczającej rzeczywistości i dostarczać narzędzi, by rozwijali swą osobowość. Młody człowiek oczekuje wsparcia w procesie odkrywania świata, potrzebuje jakiegoś odniesienia do swoich przemyśleń i przeżyć. Potrzebuje świadomości, że blisko niego znajduje się ktoś, komu może zaufać i do kogo może się zwrócić, by zweryfikować swoje spostrzeżenia bądź prosić o pomoc, gdy przychodzą trudności.

Słuchać z szacunkiem

Sam fakt podmiotowego traktowania i bliskiej obecności staje się czynnikiem stabilizującym burze dorastania. W ten sposób poszanowana jest bowiem godność młodego człowieka, a co za tym idzie, umocnione poczucie własnej wartości¹¹. Dlatego adhortacja zwraca uwagę, by czas, który ofiarujemy młodemu człowiekowi był przede wszystkim poświęcony na jego słuchanie (ChV 292). Dopiero gdy wysłuchamy młodego człowieka, jesteśmy w stanie z empatią, przekonująco i owocnie głosić mu Ewangelię (ChV 38). A młodzi chętnie zapraszają do swojego świata, chcą o nim opowiadać, ale chcą także pocucia, że są przez dorosłych słuchani i rozumiani. Nie chcą być odrzuceni tylko dlatego, że inaczej myślą, nieraz naiwnie postrzegając rzeczywistość. Nie chcą być odbierani jako ci, którzy się mylą. Zapraszają dorosłych, by spróbowali zrozumieć ich świat i odkryć przyczynę odmiennego podejścia. Młodzi nie chcą, by dorośli brali do siebie to, że inaczej wszystko postrzegają; chcą by raczej zrozumieli, że ich postrzeganie świata wynika z nieco innych doświadczeń. Młodzież pragnie, by dorośli zaakceptowali, że chce być sobą, tak jak oni. Dopiero stworzenie przestrzeni wolności, otwartości i zrozumienia powoduje, że nasz młody człowiek chętnie wysłucha, co mu opowiada dorosły. Na tym polega klucz do młodego serca.

Dlatego duszpasterz, wychowawca, nauczyciel, jeżeli chce zdobyć prawdziwy szacunek młodego człowieka, powinien najpierw sam pokazać, że traktuje go

¹⁰ Należy pamiętać, że duszpasterstwo młodzieży jest w znacznej mierze środowiskiem wychowującym, które powinno być szczególnie wyczulone nie tylko na sprawy religijne i moralne, ale także psychiczne i społeczne. Franciszek W. Bednarski, *Wychowanie młodzieży dorastającej*, Warszawa 2000; zob. Długosz Antoni, *Młodzieży duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2008, kol. 1443-1445.

¹¹ Zob. Stanisław Jasione, *Wychowanie moralne*, Kraków 2004, s. 20.

z szacunkiem. Dziś bowiem, deinstytucjonalizacja uodporniła ludzi młodych na narzucanie szacunku poprzez zajmowaną pozycję, urząd czy reprezentowaną instytucję. W adhortacji przypomina się, że duszpasterstwo, które naprawdę chce uczestniczyć w przemianie młodego człowieka powinno być dla niego przykładem akceptacji i szacunku. Bo tylko akceptacja siebie i swojego życia otwiera na proces przemiany (ChV 120). Duszpasterstwo młodzieży stoi przed szansą bycia jednym z niewielu środowisk, w których młody człowiek poczuje się akceptowany, kochany i wspierany, szczególnie w sytuacjach dla niego trudnych.

Popelniane błędy, porażki, niezrealizowane pragnienia powodują poczucie winy i smutne wspomnienia. Brakuje jednak odpowiedniego wsparcia, wytłumaczenia i przepracowania tych porażek, by smutek przekuć w żal i pragnienie zmiany. Pozostają więc głębokie rany moralne osobistych porażek, które niezaleczone mogą stanowić piętno na całe życie (ChV 83). W duszpasterstwie młody człowiek winien być traktowany niczym Boża Tajemnica skrywająca ziarno dobra, które należy dostrzeć i uczynić szansą do rozwoju (ChV 67). Warto zatem mieć świadomość i przekonywać o tym młodego człowieka, że jego słabości, trudności i sprzeczności, jego upadki i powroty tworzą indywidualną historię miłości Boga do człowieka (ChV 120). Dlatego należy mówić więcej „o powstawaniu niż upadkach, o pojednaniu niż zakazach, o dawaniu nowej szansy niż potępieniu, o przyszłości niż przeszłości”¹². Nie należy koncentrować się na złu, a jedynie wykorzystywać zdobyte przy upadkach doświadczenie do nauczenia się czegoś o sobie, życiu i świecie (ChV 115). Warto w tym celu wykorzystywać opowieści o życiu konkretnych ludzi, zamiast abstrakcyjnego moralizowania.

Opowiadać o życiu

Trzeba pamiętać, że młodzież postmodernizmu nie akceptuje sugestii, że jedna wersja prawdy jest słuszniejsza. Dlatego nie przejmuje się stwierdzeniem, że „należy coś zrobić”. Bardziej interesuje ją, dlaczego tak należy robić, chce zrozumieć nasze spojrzenie na rzeczywistość. Niewłaściwym jest więc używanie argumentów: „bo ktoś tak powiedział”. Błędem jest autorytarne prezentowanie zasad, reguł i prawd przez dorosłych. Młoda jednostka, nastawiona krytycznie do świata dorosłych i zapalona do samodzielnego zdobywania wiedzy, chce mieć świadomość własnego uczestnictwa w tym procesie. Chce odkrywać prawdę, która jest jeszcze przed nią zakryta. To właśnie w tym procesie młody człowiek staje się podmiotem swego życia.

Podmiotowe traktowanie młodego człowieka wyraża się w akceptacji jego samodzielności w poszukiwaniu prawdy. Dlatego młodzi nie chcą być przekonywani

¹² Przemówienie podczas ceremonii powitania i otwarcia Światowego Dnia Młodzieży w Panamie na Campo Santa Maria la Antigua – Cinta Costera (24 stycznia 2019), w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 2 (410)/2019, s. 19.

przez czyją logikę czy dowody. Chcą jedynie otrzymać kolejną narrację, która pomoże im poszerzyć spojrzenie i skonstruować własny pogląd na dany temat. Inaczej bowiem zabieranie im prawa do często niezdarnego rozszerzania tego świata, czy też wyznaczanie drogi na skrótę bądź zwykłe moralizowanie powoduje, że zachwiany zostaje prawidłowy rozwój osobowy młodej jednostki.

Młodzi, poszukując prawdy, nie potrzebują racjonalnych dowodów, ale uczuć, które odwołują się do uniwersalnych prawd. Szczególnie cenne jest dla nich słuchanie o prawdziwym życiu, zwłaszcza tych, którzy chcą im coś przekazać. Umysł ludzki, a szczególnie młodego człowieka, coraz bardziej chce opowieści, która będzie angażowała, zamiast logicznych działań, które są oparte jedynie na zdrowym rozsądku.

Przekładając to na rzeczywistość duszpasterską warto zapamiętać, że w świecie opowieści koniecznym staje się osobiste świadectwo życia i doświadczenia wiary¹³. Wymaga to dużego zaangażowania i odpowiedzialności, by uświadomić sobie dziedzictwo swojego doświadczenia, zaznanych „sukcesów i porażek, radości i wielkich smutków życia, nadziei i rozczarowań”. Historie z życia mają pomóc młodym, by nie popełniali błędów i nie dali się oszukać fałszywym złudzeniom (ChV 16). W ten sposób bowiem buduje się relacje i pobudza do myślenia oraz rozważania różnych aspektów wiary¹⁴.

Takie narracje mogą dotyczyć nie tylko osób, które słuchacze mogą obserwować, a może też dobrze znają. Opowieści mogą być snute o bohaterach, których życie już się zakończyło, przynosząc im laur świętości. Adhortacja daje przykłady młodych świętych i zachęca, by wykorzystać je w pracy duszpasterskiej (ChV 51-62; 104-106). Nie tylko bowiem pięknie przeżyli oni okres swej młodości, ale także stali się prawdziwymi prorokami przemian. Zaś „ich przykład pokazuje, do czego zdolni są młodzi ludzie, gdy otwierają się na spotkanie z Chrystusem”¹⁵ (ChV 49).

Bez względu jednak na to, czy będą to opowieści o innych, czy też narracje poparte doświadczeniami osoby, która się nimi dzieli, zwraca się uwagę na osobiste zainteresowanie i emocjonalne zaangażowanie w przekazywane treści. Opowieść o życiu poparta otwartością, śmiałością, przekonaniem do tego, o czym się mówi, staje się wiarygodna i można ją dostosować do młodego odbiorcy, jego wieku, dotychczasowych doświadczeń i potrzeb. Młodzi oczekują komunikatów przejrzystych i czytelnych, dlatego należy unikać języka skomplikowanej teologii i niezrozumiałego moralizatorstwa. Warto bowiem pamiętać, że język współczesności cechuje prostota, zwięzłość, atrakcyjność i ciekawość. Dzisiejszy sposób wypowiedzania się

¹³ Zob. Stanisław Dziekoński, *Zadania katechety jako nauczyciela*, w: *Dydaktyka w służbie katechezy*, S. Dziekoński (red.), Kraków 2002, s. 161.

¹⁴ Mateusz J. Tutak, *Młodzi przed Synodem. Analiza ankiety internetowej w świetle konkluzji dokumentu presynodalnego*, w: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Ochotny P., Tutak M., Wielebski T. (red.), Warszawa 2018, s. 193.

¹⁵ DK 65.

jest bezpośredni, syntetyczny, wizualny, ekspresyjny i co ważne, ograniczony pod względem stosowania abstrakcyjnych odniesień¹⁶. Nie ma więc konieczności nadmiernego komplikowania swoich wypowiedzi ani ich zbyt długiego spłykania. Wystarczy pamiętać, że treści wiary, zwłaszcza te zawarte w Objawieniu, są napisane językiem powszechnie zrozumiałym i nie ma ważnych powodów, aby go jeszcze bardziej upraszczać. W dialogu z młodym człowiekiem bardziej należy się skupić na odpowiedniej interpretacji prawdy o Bogu, a szczególnie na tym, jakie ma ona znaczenie w życiu człowieka. Często bowiem okazuje się, że młodym wyklada się niezrozumiałe zasady, zamiast opowiadać o życiu.

Zapraszać do wspólnoty

Kolejnym wskazaniem dla duszpasterstwa młodzieży, które można wyczytać z adhortacji, jest zapraszanie młodych do wspólnot. Wydają się one niezbędne w prawidłowym rozwoju młodego człowieka. Dzięki nim bowiem może on zachować poczucie rzeczywistości i jasność w jej ocenie. Siła, którą daje wspólnota ułatwia walkę z własnymi pożądaniami i pokusami egoistycznego świata. Młodzi intuicyjnie bowiem szukają ludzi podobnie myślących, którzy bez skrupowania mówią o tym, w co i jak wierzą. Tym samym możliwość poznawania innych osób, ich życia i sposobów radzenia sobie z trudnościami staje się bowiem ogromnym wsparciem, umacniającym w codziennym przeżywaniu wiary. Dzielenie z innymi uczucia, czas, wiarę i niepokój łatwiej przechodzić przez to, co trudne i niejasne (ChV 164). Warto także pamiętać, że wspólnoty młodzieżowe dla niektórych nastolatków mogą stać się odpowiedzią na deficyty środowiska rodzinnego, które nie potrafiło zaspokoić potrzeb emocjonalnych i społecznych młodej jednostki¹⁷.

Ważnym aspektem wspólnoty prowadzonej w ramach duszpasterstwa młodzieży powinno być budowanie atmosfery przyjaźni, w której młody człowiek ma szansę doświadczyć (na zasadzie odbicia), na czym polega miłość, pocieszenie i obecność Chrystusa (ChV 151). Dlatego powinien odnaleźć w nich zrozumienie, akceptację i poczucie, że jego autonomia nie jest zagrożona. Wspólnoty powinny być także miejscami, w których młodzi będą mogli w sposób bezpieczny konfrontować się ze swoimi rówieśnikami i ich poglądami. W ten sposób bowiem młody człowiek wzmacnia swoją indywidualną tożsamość, wyjątkowość, ale i normalność oraz uczy się akceptacji różnorodności. Dla współczesnej młodzieży bowiem wspólnota to bycie między ludźmi, których łączy to, że są od siebie różni. Właśnie dzięki temu jednoczącemu w różnorodności poczuciu bycia razem młodzi ludzie są zdolni do wielkich poświęceń (ChV 110).

¹⁶ Por. Piotr Duksa, *Jakim językiem rozmawiać dzisiaj z młodzieżą o Bogu?*, w: *Edukacja i formacja religijna współczesnej młodzieży. Problemy i wyzwania*, Duksa P. (red.), Olsztyn 2008, s. 50-51.

¹⁷ Zob. Jerzy Bagrowicz, *Towarzyszyć wzrastaniu. Z dyskusji o metodach i środkach edukacji religijnej młodzieży*, Toruń 2006, s. 210.

Aby jednak wspólnota przynosiła realne owoce w życiu samych młodych, a także Kościoła, nie należy skupiać się jedynie na jej „sprawozdawczym istnieniu”. Młodzi potrzebują i poszukują środowiska, które będzie stabilne i które będzie angażowało w jakościowo dobrą ofertę. Należy więc zwrócić uwagę, by duszpasterstwo młodzieży nie wpisywało się w narrację niepewnego świata, w którym nic nie jest stałe, a propozycje przemijają wraz z odchodzącym liderem czy jego nowym pomysłem. Każda wspólnota powinna mieć jasno określone cele i wokół nich organizować swoją działalność. Dopiero wtedy jej uczestnicy będą w stanie w sposób lojalny podporządkować się normom, wartościom i zasadom w niej istniejącym. Środowisko bliskich, wręcz intymnych relacji istniejących w grupie młodzieżowej, staje się szkołą życia we wspólnocie Kościoła. W ten sposób młody człowiek przestaje być jedynie członkiem Kościoła, ale współuczestniczy w realizacji Jego misji, realizując jednocześnie swoje indywidualne powołanie.

Towarzyszyć w odkrywaniu powołania

Jednym z najważniejszych zadań duszpasterstwa młodzieży jest towarzyszenie w odkrywaniu powołania. Wynika ono z kondycji młodego człowieka, którego cechuje „marzenie o rzeczach wielkich, poszukiwanie szerszych horyzontów, większa odwaga, chęć zdobywania świata, umiejętność przyjmowania ambitnych propozycji i chęć poświęcenia wszystkich sił, aby zbudować coś lepszego” (ChV 15). Ojciec Święty Franciszek nazywa to niespełnionym niepokojem pobudzającym do śmiałości. Chodzi w nim o to, by w obliczu nowości, które zadziwiają, wziąć życie w swoje ręce, przekraczać ograniczenia i stawać się odpowiedzialnymi za misję (ChV 138). Jest to postawa idąca w poprzek propozycjom współczesności, promującej pogoń za „przemijającymi przyjemnościami i powierzchownymi sukcesami” (ChV 108). One bowiem nie prowadzą do żadnego celu i nie uczą odpowiedzialności, wręcz odwrotnie, zachęcają do braku zobowiązań. Świat, który ma budować młody człowiek ma być bez korzeni, bez czegoś, czego można się uchwycić, gdy trzeba podjąć decyzję czy przezwyciężyć trudności. Ma to być świat bez przeszłości, „jakby zaczął się w tej chwili” (ChV 179). Jednocześnie ma to być świat „jednorazowego użytku” (ChV 78) i tak ma być traktowane wszystko i wszyscy wokół młodego człowieka. W myśl tej logiki sens ma to, co napędza poczucie niezaspokojenia, co napędza dążenie do samorealizacji i odrzucenie tego, co jej przeszkadza.

W tej perspektywie Kościół, towarzysząc ludziom młodym, ma ich chronić przed znieczulającą banalnością, jaką proponuje świat, który nie jest w stanie odpowiedzieć na prawdziwe troski i rozterki młodego pokolenia (ChV 75). Ma więc chronić przed utratą tożsamości (ChV 185) i pomóc w odkrywaniu tego, co nada prawdziwy sens życiu. W tym kontekście adhortacja przypomina, że misją każdego człowieka jest odkrycie i rozwijanie tego, kim się jest. Należy uświadamiać sobie, że każdy ma pozostawić na tym świecie swój wyjątkowy ślad. Do tego trzeba stać się pełniej sobą, czyli tym, co Bóg wymarzył i stworzył w konkretnej osobie

(ChV 162). Dającym nadzieję wzorem w przemienianiu swojego życia jest Jezus, wezwany do wypełnienia na ziemi pewnej misji (ChV 109).

Adhortacja wyjaśnia, że początkiem każdej misji, każdego powołania realizowanego przez młodego człowieka jest rozpoznanie, że Bóg go kocha. Koniecznym jest więc usłyszenie w swoim wnętrzu: „Tyś jest mój syn umiłowany” (ChV 25). Dopiero wtedy młody człowiek będzie zdolny do wielkich rzeczy i otwarty na różne wyzwania, mimo trudności i przeciwności. W tym kontekście dokument ukazuje Maryję jako wzór spontanicznych decyzji i gotowości, by zaryzykować, by podjąć wyzwanie, by się zaangażować, by być dla innych (ChV 44, 47). Sensownie przeżyta młodość, która przyniesie owoce na drodze do pełni życia, powinna być oparta na hojnym dawaniu siebie i poświęceniach, które kosztują (ChV 108). Tylko w ten sposób młody człowiek może pokazać światu, a przede wszystkim samemu sobie, że jest wyjątkowy i niepowtarzalny i takim jest akceptowany (ChV 109). Taka perspektywa świętości ma być konkretnym wezwaniem, budzącym entuzjazm i zachęcającym do działania. Tym, co ma pociągać jest szczerą radość, która zastąpi złudną zabawę i pustą rozrywkę.

Zakończenie

Pięć powyżej przytoczonych punktów jest propozycją ogólnych zasad, jakie wyłaniają się z tekstu posynodalnej adhortacji. Zasad, które poprzez swą prostotę udowadniają, jak wiele szans dla duszpasterstwa młodzieży przynosi współczesny świat. Szansą, o ile będzie ono głęboko osadzone w codzienności młodego człowieka. Często bowiem okazuje się, że w tej codzienności nie ma nikogo, kto poświęci mu swój czas i zainteresuje się jego sprawami. To w tej codzienności duszpasterz, wychowawca czy katecheta, ma pochylić się nad młodym człowiekiem, niczym Chrystus w Nain. A pochylając zapytać, czy nie lęka się ryzyka decyzji, czy nie gubi się w szukaniu własnych fundamentów i tożsamości, czy nie czuje się osamotniony, czy jedynym przyjaznym środowiskiem nie stał się świat mediów? Pewnie któreś z tych pytań przyniesie odpowiedź pozytywną. Co wtedy? Papież Franciszek, wsłuchany w głos młodzieży, podpowiada: bądź blisko, słuchaj z szacunkiem, opowiadaj o życiu, zapraszaj do wspólnoty i pomagaj odkrywać fascynującą przygodę, jaką jest powołanie.

Streszczenie

Wielu młodych ludzi XXI wieku dla swoich rodziców, wychowawców, katechetów, duszpasterzy, wydaje się być bez życia. Także dziś w tę sytuację chce wkroczyć Jezus i powiedzieć młodemu człowiekowi: „Młodzieńcze, tobie mówię wstań!” (Łk 7, 14). Celem opracowania jest podtrzymanie entuzjazmu adhortacji *Christus vivit*, która zachęca młodzież, duszpasterzy, wychowawców i katechetów do budowania duszpasterstwa XXI wieku.

Współczesna rzeczywistość tworzy bowiem doskonale okazje dla duszpasterstwa, by wyjść do młodego człowieka i zaproponować mu coś wartościowego, coś innego niż oferta świata.

Słowa kluczowe: młodzież, duszpasterstwo młodzieży, katecheza młodych.

Summary

Many young people of the 21st century seem to be lifeless to their parents, educators, catechists and priests. Today, Jesus also wants to enter this situation and tell the young man: „Young man, I tell you, get up!” (Lk 7:14). The aim of the study is to maintain the enthusiasm of the exhortation „Christus vivit”, which encourages young people, pastors, educators and catechists to build the pastoral care of the 21st century. Contemporary reality creates perfect opportunities for pastoral care to go out to a young person and offer him something valuable, something other than the offer of the world.

Keywords: youth, youth ministry, catechesis of young people.

Riassunto

Molti giovani del XXI secolo sembrano senza vita ai loro genitori, educatori, catechisti e sacerdoti. Anche oggi Gesù vuole entrare in questa situazione e dire al giovane: „Giovane, ti dico, alzati!” (Lc 7, 14) Lo scopo dello studio è di mantenere l’entusiasmo dell’esortazione „Christus vivit”, che incoraggia giovani, pastori, educatori e catechisti a costruire la pastorale del XXI secolo. La realtà contemporanea crea occasioni perfette per la pastorale per andare al giovane e offrirgli qualcosa di prezioso, qualcosa di diverso dall’offerta del mondo.

Parole chiavi: giovani, pastorale giovanile, catechesi dei giovani.

Bibliografia

- Bagrowicz Jerzy, *Towarzyszyć wzrastaniu. Z dyskusji o metodach i środkach edukacji religijnej młodzieży*, Toruń 2006.
- Baudrillard Jean, *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, Warszawa 2006.
- Bednarski Franciszek W., *Wychowanie młodzieży dorastającej*, Warszawa 2000.
- Długosz Antoni, *Młodzieży duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2008, kol. 1443-1445.
- Dokument Spotkania Przesynodalnego Młodych*, Rzym (24 marca 2018).
- Duksa Piotr, Jakim językiem rozmawiać dzisiaj z młodzieżą o Bogu?, w: *Edukacja i formacja religijna współczesnej młodzieży. Problemy i wyzwania*, Duksa P. (red.), Olsztyn 2008, s. 46-56.
- Dyczewski Leon, *Tożsamość religijna*, w: *Tożsamość religijna w nowoczesności*, Dyczewski L., Jurek K. (red.), Lublin 2015, s. 9-27.
- Dziekoński Stanisław, *Zadania katechety jako nauczyciela*, w: *Dydaktyka w służbie katechezy*, S. Dziekoński (red.), Kraków 2002.
- Jasionek Stanisław, *Wychowanie moralne*, Kraków 2004.
- Franciszek, *Przemówienie podczas ceremonii powitania i otwarcia Światowego Dnia Młodzieży w Panamie na Campo Santa Maria la Antigua – Cinta Costera* (24 stycznia 2019), w: „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 2 (410)/2019, s. 19.

Sowa-Behtane Ewa, *Młdzież ponowoczesna*, Kraków 2015.

Świda-Zięba Hanna, *Młodzi w nowym świecie*, Kraków 2005.

Tutak Mateusz J., *Młodzi przed Synodem. Analiza ankiety internetowej w świetle konkluzji dokumentu presynodalnego*, w: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Ochotny P., Tutak M., Wielebski T. (red.), Warszawa 2018, s. 177-196.

Tutak Mateusz J., *Młdzież o sobie i duszpasterstwie w świetle badań i dokumentów presynodalnych*, w: *Młdzież wobec wiary i powołania*, Draguła A. (red), Szczecin 2020, s. 121-134.

Wielebski Tomasz, *Adhortacja „Christus vivit” inspiracją dla rozwoju duszpasterstwa młodzieży w Polsce*, w: „Warszawskie Studia Pastoralne” 2 (48) 2020, s. 7-57.

O autorze

Dr Mateusz TUTAK – pracownik Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie, asystent w Katedrze Organizacji i Prakseologii Pastoralnej UKSW.